Księga Hioba

Rozdział 35

**1**. Elihu odezwał się i rzekł: **2**. Czy uważasz to za słuszne i nazywasz słusznością po swojej stronie wobec Boga, **3**. Gdy pytasz: Cóż mi to pomoże, co za pożytek mam z tego, że jestem bez grzechu? **4**. Ja paru słowy ci odpowiem i twoim przyjaciołom zarazem. **5**. Spójrz ku niebu i zobacz, przypatrz się obłokom, które są wysoko nad tobą. **6**. Jeżeli zgrzeszysz, co mu przez to zrobisz, a jeżeli jest wiele twoich występków, co mu zaszkodzisz? **7**. Jeżeli jesteś sprawiedliwy, co mu dajesz? Albo co otrzymuje On z twoich rąk? **8**. Twoja bezbożność dotknie tylko człowieka takiego jak ty, a twoja sprawiedliwość pomoże tylko takiemu samemu synowi człowieka. **9**. Krzyk bowiem podnoszą z powodu wielu ucisków, z powodu ramienia możnych wołają o pomoc, **10**. Wszakże nikt nie mówi: Gdzie jest Bóg, mój Stwórca, który i w nocy niedoli wywołuje pieśni pochwalne? **11**. Czyni nas rozumniejszymi niż polne zwierzęta i mędrszymi niż ptactwo niebieskie. **12**. A wtedy oni podnoszą krzyk, lecz On nie odpowiada z powodu zuchwalstwa złych. **13**. Doprawdy, Bóg nie wysłuchuje pustych słów, Wszechmocny nie zważa na nie, **14**. Zwłaszcza gdy mówisz, że go nie widzisz. Rozprawa odbędzie się przed nim, więc wyczekuj go! **15**. I właśnie teraz, gdy jego gniew nie karze i On nie zważa zbytnio na występek, **16**. Job otwiera usta do pustej mowy i w sposób nierozumny mnoży słowa.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01